

KO

Miłość zaczyna się
od miłości

Olga Kora Sipowicz

RA

Miłość
zaczyna się od
miłości

Olga Kora Sipowicz

Miłość
zaczyna się od
miłości

ZESZYTY 2013–2018

LEGENDA

Teksty wyjustowane do lewej strony to luźne myśli,
odwołania, cytaty, zapiski.

Teksty wyśrodkowane to pełne utwory Kory,
ale także ich projekty oraz fragmenty.

Oznaczają fragmenty tekstów, których nie udało się odczytać,
bądź te co do których nie możemy mieć całkowitej pewności.

*
**

Oznaczają każdą kolejną stronę
oryginalnych *Zeszytów*.

7

WSTĘP

17

ZESZYT ARTS & CULTURE

57

ZESZYT BRONISŁAWA WAJS-PAPUSZA

61

CZARNY ZESZYT ELLE

75

ZESZYT PARLAMENT EUROPEJSKI

79

ZESZYT Z BIAŁĄ LATARNIĄ MORSKĄ

85

ZESZYT W KWIATY

197

BIAŁY ZESZYCIK W LINIE

203

ZESZYT W SKÓRZANEJ OPRAWIE

213
GRANATOWY ZESZYT FCA

221
ZESZYT NIEBIESKOSLEDYNOWY

227
ZESZYT ZIELONY / SZYTY

VARIA

233
ŻÓŁTY SEGREGATOR

295
PISANE NA TEKTURZE

305
PRZYPISY

337
POSŁOWIE

WSTEP

*Moja historia to skoki
nagle zwroty
ośnienia i skręty
muzyka nie czyni nas
nieśmiertelnymi ale
pozwała nam „Znosić życie”.*

Kora

W kilku pięknych *Zeszytach*, które Kora starannie wybierała w księgarniach lub dostawała w prezencie, przez wiele lat prowadziła notatki. Wiedziałem, że to robi, lecz nigdy nie przyszło mi do głowy, żeby zaglądać jej przez ramię. Mieliliśmy swoje tajemnice i szanowaliśmy to. Gdy pracowała nad nową płytą, wybierała odosobnienie i nie znosiła, gdy ktoś jej przeszkadzał. Chyba że suczka Ramonka chciała wyjść na spacer lub kot Bobo domagał się pieczyt.

Pisała w Warszawie – w naszym domu na Bielanach, na Warmii – w drewnianym domku nad jeziorem lub ostatnio w Bliżowie na Roztoczu.

Zeszyty to był jej warsztat literacki. Alembik, w którym wrzały i dojrzewały jej pomysły na piosenki. Piosenka była zawsze celem. Samo słowo „piosenka” wydaje się lekkie, zwiewne i nietrwałe, ale w wypadku Kory piosenka zawsze powinna mieć walor arcydzieła literacko-muzycznego. Bardzo trudno jest napisać dobrą piosenkę, wiedzą to poeci, którzy próbowali dla Kory pisać i im się nie udało. Zanim przystępowała do pracy właśnie nad piosenką, gromadziła materiał empiryczny: zapisywała przemyślenia, nagłe natchnienia, pomysły, sny, powiedzonka, cytaty, fragmenty książek. Książki czytała w dużych ilościach. Zawsze była na bieżąco. Miała dobry gust literacki i swoim miłośnikom, jak Swift, Twain, Cormac McCarthy, Dickinson czy Atwood, była wierna.

Dziś, czyli ponad rok po jej śmierci, zdecydowałem się pokazać światu jej intymną pracę nad tekstem. Miała bardzo charakterystyczny, duży krój liter, który, z czego dopiero teraz zdaję sobie sprawę, kochałem i który jest nie do podrobienia. Styl ten pod koniec życia stał się nieczytelny dla zwykłego śmiertelnika, nawet dla mnie. Częściowo się udało, w czym pomógł też redaktor tekstów Kory Tomasz W. Michałowski, który także opatrzył książkę bogatymi przypisami.

Prezentujemy je czytelnikowi razem z oryginalnymi skreśleniami Kory. Pokazujemy jej pracę nad słowem, jej wahania oraz różne wersje tego samego utworu.

Mamy zatem teksty Kory głównie z lat 2003–2018, ale także kilka z roku 1983.

Czytając uważnie *Zeszyty*, możemy prześledzić, jak Kora pracowała nad piosenkami, jak tworzyła nowe wersje, jak skreślała, uzupełniała, walczyła o frazę i rytm. Śledzimy, jak powstały utwory zaśpiewane przez nią na płytach *Znaki szczególne* i *Ping pong* oraz kilka wydanych jako single: *Tu jest mój dom* oraz wstrząsający tekst o księżej pedofilii *Zabawa w chowanego* (2010).

Niedawno w liście Kory do siostry Hani z 1983 roku znaleźliśmy pierwszą wersję słynnego *Kocham cię, kochanie moje* oraz *Electrospiro kontra Zanzara*, a także zabawną piosenkę, której Kora nigdy nie zaśpiewała. Także te nieoczekiwane skarby prezentujemy w książce.

Zanim choroba uniemożliwiła Korze dalszą pracę sceniczną, przymierzaliśmy się do nagrania płyty z Pawłem Mykietynem. Dużo wtedy słuchaliśmy muzyki współczesnej (Andriessen, Kagel, Ligeti, Xenakis, Stockhausen, Cage), a także prekursora minimalizmu Moondoga. Płyta muzycznie miała iść w tym kierunku. Kora napisała z tej okazji kilka tekstów, m.in. *Ścianę szklanych purpurowych serc* i *Ośmiornicę*.

Oprócz tekstów piosenek Kora zapisywała sny, cytaty z różnych książek i filmów, przemyślenia, uczyła się nowych pojęć. Nurkowała w świat literatury, historii, polityki. Miała swoje bardzo wyraziste poglądy. Na płycie *Ping pong / Małe wolności* opowiadała właśnie o małych wolnościach, o które musimy walczyć każdego dnia. Te *Zeszyty* to czarowna pamiątka jej pięknego wewnętrznego świata. Centralnym punktem tego pełnego nagłych skoków, olśnień, wewnętrznych katastrof i upadków kosmosu zawsze była miłość:

Miłość mężczyzny i kobiety
Miłość kobiety i kobiety
Miłość mężczyzny i mężczyzny
Miłość zaczyna się od miłości
Jest ślepa żarliwa, gorąca zmysłowa
wolna czysta niewinna głęboka wierna
nieszczęśliwa miłość ciał.

Gdyby porównać pracę poety do pracy fizyka, to Kora próbowała opisać miłość w makroskali ruchów planetarnych, miłosne szaleństwo planet. Ale także te małe nasze ludzkie miłości, nieuchwytnym cząstki elementarne, o których nie wiemy, czy są, czy ich nie ma. Kora ma zasługi w jednolitej teorii miłości.

Zagadce miłości poświęcone są najbardziej intymne fragmenty *Zeszytów*. Obserwujemy jakby na bieżąco zmaganie się Kory

ze słowem, z językiem, z rytmem i frazą. Chwytnie rzadkich objawień, zapisywanie snów, raptowne wglądy w istotę miłości, poddawanie się falom natchnienia. Ale także żmudne prace warsztatowe nad tym, żeby ten żywioł zamknąć w formę pięknej piosenki, piosenki, która zostanie, piosenki, która zwycięży śmierć.

Świadkiem tego wszystkiego są *Zeszyty Kory*. Czasami pisze wiele wersji jednej piosenki. Pozwala nam zerknąć przez ramię na żmudną pracę skreśleń, zmian, przekształceń, szukanie najlepszej wersji.

W warsztacie poetyckim Kory znajdują się nie tylko jej własne przemyślenia, sny i intuicje, ale także dzieła innych. Często notuje fragmenty czyichś myśli, cytuje pisarzy, poetów, filozofów.

Jeżeli miłość jest substancją, to idąc za teorią jej ulubionego filozofa Spinozy, jej atrybutami są: samotność, strach, zdrada, kłamstwo, rozstanie, tęsknota i koniec końców śmierć. Kora opisywała wszystkie możliwe modalności miłości. Jej wielorakie odmiany, jej temperaturę, jej destrukcyjną moc, jej strukturalne stawianie na przekór życiu i śmierci. Ale także jej tytaniczną moc sprawczą. Miłość spełnioną i miłość zdradzoną, miłość szczęśliwą i miłość nieodwzajemnioną. Miłość duchową i miłość cielesną. Splatanie się ducha i ciała, graf pożądania, miłość jako esencję życia.

Kamil Sipowicz, 2019

*Bo jedynie życie trwa całe życie
jedyną rzeczą trwającą całe życie
jest samo życie
jesteś już w moim życiu
czy tego chcesz czy nie
Jesteś już w mojej głowie
Chociaż nie zapraszałam cię.*

IMIĘ:

KORA

ZAWÓD:

PIOSENKARKA, AUTORKA TEKSTÓW

ZAWODOWO ZWIĄZANA:

FIRMA FONOGRAFICZNO-WYDAWNICZA

KAMILING I POMATON EMI

NAJWAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA ZAWODOWE:

25 LAT PRACY W GRUPIE MAANAM

O ZDJĘCIA ZWRACAĆ SIĘ DO:

JACEK POREMBA¹

ANDRZEJ ŚWIETLIK²

TEKST WŁASNY

DWA SERCA TRZEBA MIEĆ

UKRYTE W PIERSI I NA DŁONI

DLA TYCH CO ZGODZIĆ SIĘ NIE MOGĄ

SERCE WAŻNIEJSZE JEST OD GŁOWY³

ZESZYT ARTS & CULTURE

*
**

przeświadczenie o głęboko zakorzenionej
roli kobiety
gdybym mieszkała w budynku
w mieszkaniu na jakimś poziomie
bez ogrodu, to gdzie bym wtedy
pluła?

udzielić kredytu sobie lub
innym (to zobowiązuje)

nigdy nie jestem/staję się,
tym kim myślę, że jestem, lub
tym, kim wy myślicie, że jestem

być niewierzącym nie znaczy
bezbożnym

dźwięk wyodrębniony z hałasu
wraca do hałasu

scena – arystokracja, plebs

Każda religia ma monopol
na prawdę objawioną, zamiast
łączyć dzielą

Jestem ci wierna, ale to wierność
której niespecjalnie można
ufać, dowierzać, to tak jak
z głodem, nie mam apetytu, to nie jem

*
**

Senna mgła oddala troski
tam gdzie jest przymus
nie ma przyjemności
Życie biegnie poza czasem
kiedy się żyje na kocią łapę
Jest taka miłość
Nie z tego świata, nie z tego świata
Widzi przez ściany i dobrze zna ludzi
I nigdy, nigdy się nie ludzi

*
**

Stoję przy oknie jest wcześniej rano
Słońce zapala dachy, kominy
Stoję przy oknie z czołem na szybie
Patrzę na miasto, które miasto płonie

Serce tak mocno mi bije
Za mocno, za ~~dużo~~ za szybko za mocno
Wrywa się z piersi znużone
Życiem tak strasznie bardzo szczęśliwym

Patrzę na ciebie jesteś tak blisko
na wyciągnięcie ręki na ciche słowa
Jesteś a jakby cię nie było
Kochany ~~kochanek~~ ~~kochany~~ skończona rozmowa

Serce tak mocno mi bije
Za mocno za ~~dużo~~ za mocno za szybko
Oddycham powoli ~~skończona rozmowa~~ oddycham głęboko
Serce w piersi w dłoniach zaciskam

Dzieło sztuki niszczy
nie

*
**

Nie odmawiaj mi siebie słyszysz
Niedługo ma być koniec świata
Choć sama żyję według zasad
Z rozkoszą Bez słowa złamię je dla ciebie

Mam oczy by na ciebie patrzeć
Mam usta żeby cię całować
Ciało które chcę ci oddać
Milczenie by łatwiej się schować

Powiedzieć da się tylko to
Co już zostało powiedziane
Kiedy pochylasz się nade mną
Zapada ciemność słodka ciemność

Zastanów się nim powiesz nie
Przeczytaj co do ciebie piszę
Na wszelki wypadek wynajęłam
Pokój, dla nas w hotelu zaciszę w hotelu zaciszę
dla nas, pokój

**

Nie mogę spać coś ciągle
mnie budzi
stoję przy oknie miasto się budzi
czoło na szybie opieram

Zastanów się nim powiesz nie
Wszystkie zasady złamię dla ciebie
Niedługo ma być koniec świata
Nie mów nie nie odmawiaj mi siebie

Mam oczy żeby patrzeć na ciebie
Mam usta żeby cię całować
Ciało, które chcę ci oddać
Milczenie by łatwiej schować

Znasz słowa słowa które mówię
bo już zostały powiedziane
Szedłeś przy mnie i nagle cię nie ma
Miłość tuwa tyle co poranna mgła

Nie mów nie zasady są po to
Żeby je złamać trzeba żyć
I nie patrzeć w przeszłość
Niedługo ma być koniec świata

*
**

Nigdy nie jestem tym
kim myślę że jestem
nie jestem też tym
czym myślisz że jestem
uczę się różnych ról
nie wiem dlaczego
nie wiem dla kogo
życie to scena prób
nieustająca udręka
Każdy z nas ma takie
okresy kiedy nie żyje
tylko udaje że żyje
zamiast żyć stawiamy sobie
cele i zadania konkretny kierunek
nie myślę o przyszłości
nie zmierzam do celu

*
**

Wszystko jest nowością w miłości
Własna noc dzień i zachód słońca
Słowa choć znane myśmy wymyślili
Przed chwilą dla siebie na zawsze do końca

Wszystko jest pierwsze i wszystko ma
Zdecydowane – choć zawsze tak oddala
od reszty świata jak wyspa
Przez dwoje ludzi tylko zamieszкана

To wyspa dawno odkryta
Ja ją na nowo odkrywam
Słowa znane brzmiały
tak jakby przed chwilą wymyślone

brak miłości, nadziei
samotność rozpacz, pustka
sen o wiecznym szczęściu

Przesadny porządek społeczny
nudny uwikłany w gesty
i słowa
monotonia codziennych
rytuałów
monotonia wszystkiego
co można zobaczyć
usłyszeć dotknąć
potworna nuda i lęk
że to wszystko można
utracić w przypływie
szaleństwa
najbardziej podniecające
chwile to te które już były

*
**

Powiedz mi gdzie mieszkasz
Mieszkam w sobie, w sobie swojej osobie

Podróż do krajów totalitarnych
naznaczona jest zawsze
wspólnictwem wobec lub
obojętnością (neutralnością)

wobec przemocy i krzywdy
mieszkańców

podróżowanie to zagubienie
być obcym wśród obcych
uczy prawdziwego braterstwa
podróżując odkrywasz
prawdziwą miłość do swojego domu
wyjeżdżam po to aby wrócić
Wszystko zależy od tego
jak patrzysz

*
**

Co jest po drugiej stronie lustra⁴
Wszystko czego wcześniej nie
widzieliśmy
po drugiej stronie lustra
nikt nigdy nie umiera
ale też nikt się nie rodzi
po drugiej stronie lustra
trawa jest bardziej zielona
a woda czystsza przejrzystsza
Muzyka to wehikuł czasu
patrzę na siebie

patrzę na ciebie
patrzę na świat
myślę sobie to
nie może to nie może
to nie może dłużej tak
dłużej trwać coś się stanie
coś się stanie

*
* *

Chodzę sobie mimochodem
chodzę tak że nie widać
dziennikarze pisarze artyści
chodzą tak że zawsze ich widać

6 rano karetki już wyją
słońce wyłania się zza wieży
nie jestem głodna tylko
niespokojna dlaczego nie wiem

wieczne zatroskanie
oto istota człowieka
Każdy wysiłek to
próżny trud
dokąd uciec przed niemocą

i pustką
nie jestem światem
światem jest drzewo rzeka
staję naprzeciw całego świata
taka mała zatroskana
nie chcę grać w wasze gry

*
**

W żyłach płynie czarny wąż
ogień bez światła
jest taki język język
Szczęścia niedosłyszalny
niemal szept
musisz zamienić język słowa
głośne w niedosłyszalny
niemal szept
to język szczęścia
który kładziesz na
wadze

*
**

Siedem to szczęście
Mam panteistyczny zmysł
religijny – miłość do wszystkiego
niczego cię nie nauczę
moje doświadczenie na nic
ci się nie przyda

To jest i tak znam je dobrze
Mogę w nim pływać nawet w nocy
Daję ci je nie całe tylko kawałek
A ty zabierasz mnie do lasu

*
**

Kto się
poniża dla
mody
tego czas zgniecie

*
**

Nie jestem przezorna
nie jestem oszczędna
nic nie zostawiam
na czarną godzinę
przez żyły płynie
czarny wąż
to taka moda
modny ton
wszystko zamieniać w dowcip
Jądro życia zamienia się
w czarną noc, przez żyły płynie
czarny wąż
bo tylko ziemia
się nie zmienia

kiedy budzę się rano
pierwsza myśl jest dla ciebie
od tej chwili przez cały dzień
noszę tę myśl w sobie jak dziecko
a gdy długo w noc
leżę bezsennie myślę o Tobie
czy są inni ludzie, którzy
kochają się tak jak my
nie mówiłam ci tego jeszcze

ale teraz już wiesz
to jest cała moja historia
nic więcej, miłość

*
**

Niemcy
Włosi
Finowie
Rumuni
Węgrzy
Chorwaci
Bułgarzy
Słowacy
Japończycy
Hiszpanie

*
**

Ty wiesz jak układają się moje myśli
Ale nie umiem ich wyrazić

Ł Ą K A

motyle szepczą kwiatom bajki
(farfalla – motyl)

co się składa na ten mur
rośnie między nami
choć nikt go nie buduje

tylko zwierzę ma miłosierne oczy
tajemniczą niewinność, smutek i melancholię
tylko zwierzęta mają chrystusowe spojrzenie
tylko zwierzęta mają w sobie miłość
dlaczego człowiek jest taki okrutny
dlatego że ciągle się boi
boi się nawet własnego cienia
miękki bezbronny gdy nieuzbrojony
nagi zadziwiająco bezbronny
odarci z wszelkich tajemnic
Siła nie tkwi w skórze kościach krwi
sekret siły tkwi w mundurze
ucz się prawidłowo wypowiadać słowa
bo to są to błędy wymowy

*
**

Ty patrzysz na mnie
ja patrzę na ciebie
poddajemy się nawzajem
bezlitosnej ocenie

Miłość odeszła daleko daleko
przypominanie czułych rozmów
niekończących się pieszczot
nie przydaje się na nic

*
**

Lęk nasz powszedni
status

prawo gazety
kto się liczy na świecie
System na który
nie mam wpływu
nie ma i
Ideologia klasy
rządzącej, media —

ambony
bezbarwny i bezwonny gaz
Gdzie spędzić wakacje
Zmienić pracę
utrzymać urodę
wstydzimy się samych siebie
umysł – więzienie bez krat
obsesja bogactwa
bogini sukcesu

*
**

prawo ekonomii
biedni – bogaci
godność, dobroć

inne ideały
nie obchodzą mnie pieniądze
ani konwenanse
niezależny duchem
trzymać się swoich zasad
łamanie zasad
w
idei

prawdziwe życie

nie obchodzi mnie

co myślą inni

chwala lub krytykę osądzają

*
**

przypuszczenie }
}

plotka } sukces

moda }
}

nie znasz mnie
nie o sukces – po prostu
a wszystko jest ważne/ważne
i nie ma w tym
każda rzecz jest
interesująca
co jest w życiu najważniejsze
myślenie o śmierci

**

Przypuszczenie, plotka, moda
decydują o moim sukcesie
lęk nasz powszedni status
poranna gazeta mówi mi
kto się dziś liczy na świecie
media to współczesne ambony
trujące opinie jak gaz
bezbarwny bezwonny
nie pasujemy do tych
co liczą się na świecie
wstydzimy się samych siebie
więzieni w umyśle w celi bez krat
a gdzie jest życie własna idea
wolny duch żyjący wg własnych zasad

**

Znów minął tydzień jak z bicza
nareszcie wolny dzień od pracy
Dzisiaj mogę się wyleżeć
nic nie robić na okrągło spać

Znów minął pracowity tydzień
Przeleciał tak jak z bicia trzaśł
Nareszcie nie nic nie muszę nic robić
Mogę leżeć na okrągło spać

Przeglądam gazetę piję kawę
Przypuszczenia plotki moda
Poranna gazeta mówi mi dobitnie
Kto i co liczy się dzisiaj na świecie

Media współczesna ambona
Trujące opinie sądy jak gaz
bezbarwny bezwonny więzi
więzi w umyśle w celi bez krat

wstydzę się sama za siebie
Nie ma mnie nic o mnie nie ma w tej gazecie
nie ma mnie nie istnieje
bo żyję według własnych zasad
Po prostu nie ma mnie na świecie